

Zdaniem Wiceprezydenta Pracodawców RP Andrzeja Mądrali prace nad projektem zmiany ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych powinny zostać przerwane. Wiele jego zapisów budzi bowiem zastrzeżenia co do zgodności z Konstytucją RP i Kodeksem Postępowania Administracyjnego.

Przygotowana przez Pracodawców RP analiza projektu wskazuje na to, że propozycja definicji ciągłości i kompleksowości świadczeń może podważać zasady równego traktowania podmiotów oraz zachowania uczciwej konkurencji. W tym więc zakresie może być niezgodna z Konstytucją RP. Z kolei propozycja zmiany sposobu rozpatrywania odwołań jest niezgodna z Kodeksem postępowania administracyjnego, który gwarantuje dwuinstancyjność oraz rozpatrywanie odwołania przez organ administracji publicznej wyższego stopnia.

Zdaniem Wiceprezydenta Pracodawców RP Andrzeja Mądrali projekt ustawy w sposób nieuzasadniony podnosi rolę Prezesa NFZ i dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich NFZ w kształtowaniu polityki zdrowotnej państwa. Podobnie jest z prawem dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich NFZ do autonomicznego podejmowania decyzji o przeprowadzeniu kontraktowania lub aneksowaniu umów. Pozwala to na arbitralne określanie zakresu świadczeń i regionu kontraktowania, w którym wszystkie umowy w danym zakresie podlegają aneksowaniu. Tylko krok dzieli takie rozwiązanie od selekcji świadczeniodawców.

– *Projekt ustawy nie zawiera m.in. żadnych podstaw prawnych określających to, w jakiej sytuacji dyrektor Oddziału Wojewódzkiego ma prawo przedłużać umowy bądź w jakim trybie świadczeniodawca ma wyrazić na to zgodę* – zwraca uwagę Andrzej Mądrala. Jego zdaniem wątpliwości budzi również definicja przychodni przyszpitalnej, która ma mieć możliwość osobnego – *od Ambulatoryjnej Opieki Specjalistycznej – kontraktowania*. – *Ministerstwo zakłada, że poradnia musi być zlokalizowana obok szpitala i pełnić z nim funkcjonalną całość. Tymczasem taka definicja wykluczy wielu świadczeniodawców z możliwości ubiegania się o środki z Funduszu* – twierdzi Andrzej Mądrala. W jego opinii będzie to ze szkodą dla pacjenta, dla którego nie ma znaczenia, czy przychodnia znajduje się obok szpitala, czy jest od niego oddalona. Ważne jest natomiast to, by była możliwość kontynuowania leczenia w ramach jednego podmiotu. – *Pacjenci ambulatoryjni relatywnie rzadko potrzebują natychmiastowej hospitalizacji. Wymóg ten jest więc nieuzasadniony* – mówi Andrzej Mądrala. Mając to wszystko na uwadze, podkreśla konieczność wprowadzenia alternatywnych zapisów do ustawy, które pomogą wyeliminować wiele jej niedociągnięć.

– *Liczę na zdrowy rozsądek w Ministerstwie Zdrowia, bo ta regulacja będzie szkodzić pacjentom* – podkreśla Andrzej Mądrala.

Źródło: www.pracodawcyrp.pl